

KORESPONDENCYA POLSKIEGO TOWARZYSTWA HANDLOWEGO

Nr. 11.

Warszawa-Kraków, dnia 1 lipca 1919.

Rok III.

Redakcja i administr.: POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE, KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 1.

OD WYDAWNICTWA.

Z dniem 1 lipca b. r. wprowadzamy w piśmie naszym dział ogłoszeń. W „Korespondencji” poruszamy aktualne sprawy, odnoszące się do interesów i potrzeb polskiego handlu i przemysłu i rozsyłamy ją w tysiącach egzemplarzy do władz, instytucji finansowych, przemysłowych i handlowych, oraz do osób interesowanych w tych działach, ogłoszenia więc umieszczane w „Korespondencji” będą w zupełności spełniały swe zadanie.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy 3 K, 2 Mk.

Zresztą stosownie do umowy.

Ogłoszenia przyjmuje administracja „Korespondencji Polskiego Towarzystwa Handlowego” w Krakowie, ul. Sławkowska 1. I, od 10—1 przedpołudniem każdego dnia prócz niedziel i świąt.

Generalne zastępstwo Korespondencji Polsk. Tow. Handl. w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 9.

Prace Ministerium Przemysłu i Handlu.

Organizacja ministerium przemysłu i handlu prowizorycznie została ukończona. Zakres działalności ministerstwa zasadniczo rozpada się na cztery działy. Dział pierwszy: zagadnienie przemysłowe, wogóle i przejściowe stosunki w przemyśle naszym (sekcja I. — przemysłu i sekcja II. — odbudowy przemysłu). Dział drugi: zagadnienia handlowe. Dział trzeci: sprawy górniczo-hutnicze i sprawy ogólne oraz prezydyalne.

Nadto przy Min. Przemysłu i Handlu powstała Komisja Przywozu i Wywozu, od której aprobaty zależy import i eksport z Państwa Polskiego. W skład tej Komisji oprócz przedstawicieli przemysłu i handlu weszli również przedstawiciele ministerstw: rolnictwa, aprowizacji i skarbu. Na podstawie pozwoleń Komisji Minist. Skarbu wydaje odnośne polecenie urzędowi celnym i innym władzom skarbowym. Osoby, usiłujące wbrew zakazowi przywozić towary do Polski podlegają karze aresztu od trzech do sześciu miesięcy i grzywny do 100.000 mk. (150.000 kor.) lub jednej z tych kar. Jeżeli wartość towaru nie przekracza 2.000 mk. (3.000 K) winny ulegać karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do mk. 5000 (7.500), jeżeli zaś wartość towaru nie przekracza 200 mk. (300 kor.) winny ulegać karze do 1000 mk.

Niezależnie od kar towar się konfiskuje i wystawia go na sprzedaż.

W sprawie taryfy celnej niedawno odbył się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Zjazd, który uchwalił, iż na całym obszarze Rzplitej należy wprowadzić taryfę jednolitą. Dotychczas, jeśli chodzi o ścisłe granice Państwa Polskiego, obowiązują dwie taryfy celne: austriacka autonomiczna z r. 1906 z dodatkiem 200 proc., oraz okupacyjna, lub t. zw. taryfa Hindenburga. Taryfa austriacka stosowana jest wtedy, gdy towary z zagranicy przechodzą przez dawną granicę austriacką, względnie przez Bogumin, okupacyjna — gdy towary przechodzą przez Aleksandrów, Mławę, Sosnowiec i Herby. Może być jeszcze stosowana taryfa niemiecka, o ile towary cłowe są na granicy W. Księstwa Poznańskiego. Należy jednak zauważyć, iż autonomiczna taryfa austriacka głównie stosowaną jest do towarów, przychodzących z krajów neutralnych, dla towarów przychodzących z krajów Ententy obowiązuje taryfa okupacyjna, niższa od austriackiej. Za 3—4 tygodni będzie wykończona nowa taryfa, oparta na rosyjskiej taryfie autonomicznej z r. 1904 i posiadającej moc obowiązującą dla wszystkich krajów zagranicznych, taryfa zaś austriacka, okupacyjna i pruska przestaną obowiązywać.

Wspomniana Komisja taryfowa opracowuje zmiany w autonomicznej taryfie celnej rosyjskiej, projektuje niezbędne uzupełnienia, zbiera materiały i opracowuje wnioski do pierwszej polskiej taryfy celnej. Przy Komisji istnieją organy: doradcy — Rada i wykonawczy — Wydział Polityki Przemysłowej, Rada inicjuje zmiany w istniejących taryfach celnych, rozważa wszelkie projekty, stawia wnioski, zaś Wydział Polityki Przemysłowej prowadzi wszelkie czynności biurowe, przygotowuje fachowe referaty i opracowuje redakcyjne wnioski. Komisje stanowią: Przewodniczący, mianowany przez ministra przemysłu i handlu, delegaci ministerstw: skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa, aprowizacji i spraw zagranicznych. Radę stanowi 25 przedstawicieli organizacji społecznych, a m. in.: 3 delegatów Tow. Przemysłowców Królestwa Polskiego, po jednym delegacie Rady Zjazdów Górniczych, Komitetu Giełdowego, Stow. Kupeców, C. T. R., Stow. Techników, 4 delegatów z Krakowa, 3 delegatów ze Lwowa i 3 delegatów z Poznania.

Ważną pozycją w działalności Ministerium zajmuje sprawa sieci konsularnej. Oprócz normalnych urzędów konsularnych, zostaje wprowadzona instytucja radców handlowych dla badania handlowych koniunktur zagranicą, zdobywanie rynków zbytu, zakładania domów próbek, stałych wystaw etc. W chwili obecnej Ameryka, Francja, Anglia, Jugosławia, Belgia, Dania, Szwecja, Szwajcaria, Argentyna, Persja, Turkestan, Kaukaz. Władze wstok mają przygotowaną służbę konsularną. Co się tyczy spraw górniczych zaznaczyć należy zniżkę produkcji od 5—6%. Zjawisko to jednak jest normalne w porze wiosennej, w której duży procent górników oddaje się jednocześnie pracy na roli. Zaznaczyć należy, że do marca r. b. produkcja górnicza stale wzrastała. Głównymi szkopolami w sprawie górniczej jest brak materiałów wybuchowych, drzewa i taboru kolejowego. Ogólne zapotrzebowanie taboru w styczniu wynosiło 242.649 ton, w maju powiększyło się w dwójnasób. Tymczasem tabor kolejowy nie powiększył się i nie przekracza 15.000 wagonów. Licząc sześciodniowy obrót wagonów, dziennie wypada zatem 2.700 wagonów do naładowania, gdy zapotrzebowanie wynosi 5.500. W takich warunkach mogłoby być przeznaczonych dla przewozu węgla tylko: dla zagłębia krakowskiego 225, dla zagłębia dąbrowskiego 900 wagonów. Obliczając dla Poznania 120 wagonów i dla Galicji 100, pozostaje na pokrycie zapotrzebowania 680 wagonów dla b. Królestwa Kongresowego, co czyni miesięcznie 226.000 ton, licząc 23 dni robocze i 4,5 ton przeciętny tonaż wagonu. Ponieważ zapotrzebowania pierwszej kategorii (wojsko, komunikacja) wynoszą 152.000 ton, pozostaje wobec tego na przemysł i opał domowy 74.000 ton przy zapotrzebowaniu 216.000 ton. Państwowy urząd węglowy ma więc możność pokrycia tylko 1/3 zapotrzebowania, co fatalnie odbija się na sprawie uruchomienia przemysłu. Jednakowoż w ostatnich czasach po uzyskaniu części taboru, przeznaczonego dla innych ministerstw, ministerium przemysłu i handlu zdołało powiększyć tabor o 20%.

Co się tyczy spraw robotniczych w przemyśle kopalnianym, to zaznaczając znaczne uspokojenie od czasu pookupacyjnego, wskazać należy na dwoistość waluty w Zagłębiu, która pogarsza stosunki robotnicze. Sprawa ta jednak będzie ujednolajniona do dnia 1-go lipca. Sekcja górnicza ministerium obok akcji węglowej w Zagłębiu prowadzi intensywną pracę w kierunku badania geologicznego kraju i kopalni poaustriackich (siarka i miedź) których gospodarka zaborcza wyzyskać nie umiała. Nader ważną sprawą jest kwestya pomocy finansowej państwa w przedsiębiorstwie kopalnianem. Podjęto już organizowanie władz górniczych na terenie Rzeczypospolitej.

Uzupełniając obraz działalności ministerium, należy przytoczyć szereg specjalnych jego agend. Urząd patentowy (kierunek regestracyjny-badawczy) urząd miar, urząd probierczy, urząd elektryfikacyjny oraz wspomniany państwowy urząd węglowy.

Kapitały obce w galicyjskim przemyśle naftowym.

Niewielki jest w chwili obecnej udział kapitałów polskich w galicyjskim przemyśle naftowym, stanowi bowiem wszystkiego 20% wszystkich kapitałów, inwestowanych w przemyśle naftowym. Mimo to jednak przemysł naftowy w Galicji posiada charakter wybitnie polski. Jest polskim nie tylko dlatego, że powstał i rozwinął się dzięki przedsiębiorczości i wiedzy polskiej, ale i dlatego, że czynnik pracy całkowicie ześrodkowany jest w rękach polskich. Technikami, urzędnikami i robotnikami tak w przemyśle kopalnianym, jak i rafineryjnym są wyłącznie Polacy.

Jeżeli sięgniemy do historii, zobaczymy, iż pierwsza na świecie spółka kopalniana założona została przez Polaka Józefa Heckera w Drohobyczu (jeszcze w r. 1810), pierwszy destylat nafty udało się uzyskać Polakowi Ignacemu Łukasiewiczowi we Lwowie (w r. 1852), który też założył pierwszą rafinerię nafty w Ulaszowicach koło Jasła. Odtąd Polacy byli pionierami przemysłu naftowego, odkrywcami nowych terenów, a kapitał polski ponosił wyłącznie ryzyko wiercenia poszukiwawczych. I dopiero wówczas, gdy bogate pokłady ropy zostały wydobyte na jaw przez inżyniera i robotnika polskiego, napływać zaczął kapitał obcy, by opierając się na odkryciach i doświadczeniu polskich poprzedników i korzystając z ich ekonomicznej słabości, postawić przemysł naftowy na obecnym stopniu rozwoju.

Według obliczeń, sporządzonych w „Krajowym Towarzystwie Naftowym” wartość wszystkich obiektów kopalnianych i rafineryjnych w galicyjskim przemyśle naftowym oblicza się wedle stanu obecnego na około 3 miliardy koron. Sama wartość rocznej produkcji surowca wedle cen dzisiejszych dochodzi do 500 milionów kor., a wartość produktów rafineryjnych do 1 miliarda koron. W kapitale inwestowanym w przemyśle naftowym, kapitał koalicyjny partycypuje z 40% (około 1.200.000.000 kor.) kapitał austriacko-niemiecki i niemiecki z 40%, reszta kapitałów przypada na czynniki krajowe. Pierwszem przedsiębiorstwem zagranicznym, które zainteresowało się galicyjskim przemysłem naftowym, była firma „Bergheim i Mac Garvey”, która potem przybrała nazwę „Galicyjskie Karpackie Towarzystwo Naftowe” o kapitale 18 mil. koron, w 50% angielskim.

Według zestawień „Krajowego Towarzystwa Naftowego” kapitały koalicyjne zaangażowane są w przedsiębiorstwach następujących:

Grupa „Premier” (Premier, Austria, Triumph, Carpathian i t. d.) o kapitale około 30.000.000 koron w 50% angielskim, posiadająca liczne kopalnie w Boryslawiu, Tustanowicach, Słobodzie rungurskiej, Kosmaczu i t. d., wielkie zbiorniki i rurociągi, tudzież cztery rafinerie nafty: w Trzebinii „Trzebinia” o sprawności 7000 cystern, w Drohobyczu „Austria” o sprawności 5000 cystern, w Peczenizynie „Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo akcyjne przemysłu naftowego” o sprawności 3000 cystern i w Mährisch-Schönberg na Morawach o sprawności 3000 cystern.

Akcyjne Towarzystwo naftowe „Galicya” w Drohobyczu o kapitale akcyjnym 12.000.000 koron, o 25% angielskim, posiadające kopalnie w Boryslawiu, Tustanowicach, Schodnicy, Mrażnicy, Bitkowie, Dobrotowie, Grabownicy i Iwonicy, 80 km. rurociągów ropnych, 3 a km. gazowych, zbiorniki na 10.000 cystern w Boryslawiu, Schodnicy, Tustanowicach i Tępenichu, tudzież własną rafinerię w Drohobyczu o sprawności 8000 cystern. Firma „Płynne materiały palne” (Flüssige Brennstoffe) w Boryslawiu o kapitale w 60% francuskim, posiadająca kopalnie w Boryslawiu, Opacie Mrzygłodzie, Tryesteńska rafineria olejów mineralnych i Fr. Brugger w Boryslawiu o kapitale w 50% greckim, posiadająca kopalnie w Boryslawiu, Tustanowicach i Piaszowej, tudzież rafinerię w Tryeście o sprawności 3000 cystern. Firma Józef Maria Vaterkeyn o kapitale belgijskim, posiadająca kopalnie w Boryslawiu, Kłęczanach, Męcince, tudzież rafinerię w Krośnie (Stawiański i Sp.) o sprawności 3000 cystern.

Vacuum Oil Company o kapitale amerykańskim, posiadająca kopalnie w Tustanowicach tudzież rafinerię w Dziedzicach o sprawności 7000 cystern i w Alma Füsito na Węgrzech o sprawności 6000 cystern. Grupa „Britisch Austria” (Motor Investors Association, Oil Jaud Ownerssluion, Oil Investors Association, Towarzystwo przemysłowców ropnych) o kapitale angielskim, posiadająca kopalnie w Boryslawiu, Tustanowicach, Rajskim, Starej wsi.

Grupa Mongeota (Société française des Petroles de Potok, Société des Petroles de Wańkowa, T-wo naftowe Dąbrowa, Francusko-karpackie Towarzystwo naftowe (o kapitale francuskim) posiadająca kopalnie w Krościenku, Potoku, Janczowie, Wańkowej, Boryslawiu i Tustanowicach. Prócz tych wielkich przedsiębiorstw fundowane są kapitałem francuskim firmy: Gabriel Lemercier w Boryslawiu, Compagnie internationale des Petroles w Boryslawiu, Wiktor Petit w Kobylance, Orzeł karpacki w Boryslawiu, Towarzystwo dla przemysłu naftowego „Union” w Boryslawiu (kopalnie w Tustanowicach, tudzież rafineria nafty „Siła” i „Światło” w Limanowej o sprawności 15.000 cystern), T-wo wiertnicze „Grabownica” w Sanoku, Towarzystwo „Tyśmienica” w Boryslawiu, Maria Charles Jauvier w Bitkowie, Francusko-galicyjskie Towarzystwo naftowe w Btkowie i w. i.

Kapitałem angielskim: Elgin Scott et Comp. w Boryslawiu, „Midland Popiele” w Popielach, Herbert Lloyd Chittenden, w Węglówce, Spółka naftowa „Joanna” w Drohobyczu, Związkowa Spółka naftowa we Lwowie, T-wo „Centrum” w Drohobyczu, T-wo „Polana” we Lwowie, E. T. Boxal w Ryplinie, T-wo „Ratoczyn” w Boryslawiu, T-wo dla przemysłu oleju skalnego w Boryslawiu i w. i.

Kapitałem belgijskim: Viktor Goldschmidt z Brucksi w Ropience.

Kapitałem holenderskim: Kopalnie „Zagórz” we Lwowie, J. Haevecker w Bitkowie i t. d. i t. d.

Pozatem w ręku przemysłowców koalicyjnych znajdują się znaczne tereny naftowe o niewyzyskanych dotychczas bogactwach, na których dotychczas nie rozpoczęto wiercen lub też chwilowo nie utrzymuje się ruchu. Gdy oddanie tych bogactw i

warsztatów pracy, z których najbogatsze znajdują się właśnie w obszarze borysławsko-tustanowickim i wschodnio-galicyjskim, w ręce państwowego nowotworu ukraińskiego, którego przyszłość polityczna jest mocno problematyczna, a ciążenie ku bolszewickiej Ukrainie rosyjskiej, względnie Rosji, niewątpliwe i które samo wykazuje z każdym dniem rosnące tendencje bolszewickie i w ciągu kilkumiesięcznej gospodarki doprowadziło cały przemysł naftowy w okupowanym przez siebie terytorium do zupełnego zastoju — byłoby korzystne dla interesów koalicyjnych, na to chyba nie trzeba odpowiedzi.

Należy również i to wziąć pod uwagę, że rafinerie nafty, należące do przedsiębiorstw koalicyjnych, znajdują się przeważnie w Galicji zachodniej (w Limanowej rafineria francuskiego Towarzystwa „Sila“ i „Światło“, w Gliniku maryampolskim rafineria T-wa karpackiego Bergheim i Mac Garvey, w Trzebini rafineria T-wa „Premier“, w Krośnie rafineria firmy Vaterkeyn, w Dziedzicach rafineria firmy Vacuum Oil Company) i zasilane są w przeważnej części własną produkcją, czerpaną z kopalń borysławsko-tustanowickich i wschodnio-galicyjskich, a przez ewentualny podział Galicji zostałyby odcięte od naturalnej swej podstawy ekonomicznej, co by naturalnie spowodować musiało zupełny ich upadek.

Odbudowa naszego przemysłu i handlu.

Kapitałna sprawa uruchomienia naszego przemysłu znalazła swój właściwy wyraz przez ścisłe współdziałanie Sekcji Przemysłu z Sekcją Handlu. Najistotniejszy warunek renowacji naszego życia przemysłowego, a mianowicie dostarczenie surowca i maszyn, znajduje już swe bliskie urzeczywistnienie. Obok tej troski kierunek obecny Ministerstwa, chce stworzyć prywatnej inicjatywie przemysłowej możliwe warunki rozwoju przez wydatną pomoc finansową państwa. Nie wchodząc na śliskie drogi etatyzmu, tendencją Ministerstwa, obok finansowej pomocy, jest unormowanie życia gospodarczego zgodnie z wymogami państwa i narodu. Stąd też zniesienie niektórych ograniczeń handlu wewnętrznego, zniesienie do niedawna istniejącej Sekcji surowców, miało na celu poparcie inicjatywy indywidualnej z równoczesną pomocą gotówkową. W niedługim czasie, drogą ustawodawczą, ma zostać przyznany fundusz dla uruchomienia przemysłu, z którego na poczet odszkodowań wojennych przedsiębiorstwa czerpać mogłyby kapitał, konieczny dla restytucji produkcji przemysłowej. Do czasu na zasadzie porozumienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Ministerstwa Skarbu uzyskany został kapitał 75.000.000-wy na pokrycie potrzeb przedsiębiorstw, będących już w ruchu. Subsydia te wydawane są zgodnie z przepisami w formie ulgowych pożyczek amortyzacyjnych. Dając pole inicjatywie prywatnej, Ministerstwo prowadzi też jednak zmuszone pod zarządem państwowym te fabryki, które z tych lub innych względów nie decydują się na uruchomienie. Usiłowania rządowe w kierunku uruchomienia przemysłu streścić można do trzech punktów zasadniczych: po pierwsze ułatwianie fabrykantom nabycia surowca, po drugie udzielanie zamówień i po trzecie zaopatrywania w środki obrotowe w sposób powyżej wymieniony. Jeśli chodzi o bliższe dane co do fabryk już uruchomionych podkreślić musimy uruchomienie dużej części kłalni i przedalni w Łodzi, które pracują dla Ministerstwa Spraw Wojskowych, 30 fabryk w Białymstoku wyłącznie przemysłu włókienniczego, fabryki Borsta w Zgierzu i w Białej Cieszyńskiej oraz w Bielsku. Praca nad uruchomieniem dalszych ośrodków przemysłu włókienniczego znajdują się w toku (Tomaszów Rawski, Zduńska Wola). Gorzej przedstawia się sprawa przemysłu mechanicznego, z powodu wysokich płac robotniczych. Staraniem Wydziału Metalowego została otwarta huta „Raków“ pod Częstochową i zaopatrzona w koks i surowkę z hut i koksowni cieszyńskich. Jednocześnie Wydział Metalowy zawarł umowę z hutą, oddając jej pomienione wyżej surowce do przeróbki, gwarantując jej nabycie produkcji dla zamówień rządowych i prywatnych na przeciąg trzech miesięcy. Podobną umowę Wydział zawarł z hutą Sosnowickiego Towarzystwa w Zawierciu. Wydział zamierza rozdzielić wyprodukowany w hutach metal pomiędzy fabryki już uruchomione lub mające się wkrótce uruchomić, aby w ten sposób zaradzić jednej z najpoważniejszych przyczyn bezczynności fabryk, a mianowicie brakowi surowca. Drugim źródłem zaopatrzenia fabryk w żelazo będą składy żelaza i metali, przywożonych obecnie z etapów wschodnich. Wydział ma na celu współdziałanie w sprawie jak najszybszego uruchomienia zakładów Starachowickich i Ostrowieckich. Energiczną działalność prowadzi Wydział Przemysłu Budowlanego. Dotychczas uruchomione zostało 8 cegielni w b. Królestwie Polskiem, w toku zaś znajduje się uruchomienie dalszych 6. Zostały uruchomione 3 huty szklane, a w bliskiej przyszłości uruchomione zostanie dalszych 8. Wydział budowlany prowadzi akcję w kierunku uruchomienia cementowni i wapiarek.

Zcentralizowanie zakupu surowców i maszyn w celu uniknięcia podbijania cen przez rozstrzelanie akcyj prowadzi Sekcja IV (handlu) drogą unormowania zakupu zagranicą. Rząd polski zagwarantował 20 milionów funtów szterlingów na zakup bawełny i wełny. Dla unormowania naszych stosunków handlowych za-

granicą została zaprowadzona jednolita organizacja zakupu we Francji, Anglii i Włoszech. W toku znajduje się także organizacja w krajach poaustriackich i rzeszą niemiecką. Pierwszymi przedmiotami eksportu naszego stanowi węgiel, koks, produkty ropy, ziemniaki i drzewo. Pierwsze produkty importu: maszyny i surowce. W zakupach surowców tendencją Ministerstwa jest ożywienie naszego przemysłu garbarskiego przez dostarczenie z Jugosławii, Szwecji, Austrii i Francji garbników, oraz uruchomienie przemysłu włókienniczego przez sprowadzanie bawełny, wełny, pasów i części maszyn z zagranicy. W toku jest sprawa przydziału surowców z masy likwidacyjnej poaustriackiej. Poważną pozycję w imporcie odgrywa ferromangan, konieczny dla fabrykacji żelaza i stali. Ferromangan znajduje się częściowo już w drodze ze Szwecji, Francji i południowej Rosji. Przewidywać należy, że w ciągu jednego do dwóch miesięcy uruchomiona zostanie pokaźna ilość fabryk przemysłu metalowego, zależnych od dowozu tego artykułu.

Trudności, spowodowane kwestią nieunormowania dróg transportowych i niedostatecznego tonażu, w pewnej mierze zostały uchylone. Co się tyczy dróg lądowych Ministerstwo Przemysłu i Handlu uzyskało bezpośrednią komunikację z Francją, Szwajcarią i Włochami w postaci jednego tygodniowo pociągu ciężarowego. Pociąg ten na równi z przybywającymi do Polski pociągami wojskowymi zasila w drodze powrotnej słaby tabor miejscowy.

Stosunki ekonomiczne w Państwie Polskiem.

Górnictwo i hutnictwo.

(C. d.)

Dla uzupełnienia poglądu na nasze górnictwo i hutnictwo podajemy następujące cyfry: licząc, że człowiek zajęty w górnictwie w Polsce zarabiał przeciętnie K 5.— dziennie i licząc 300 dni roboczych w roku otrzymujemy $258000 \times 300 \times 5 =$ około 390 milionów koron zarobków w górnictwie. Dziesięć wielkich towarzystw akcyjnych kopalń w Królestwie Polsk. wypłaciło w r. 1912 około 4,5 milionów rubli — około 11,25 milionów koron. Jeżeli przyjmiemy, że całe górnictwo na polskich obszarach pracowało z tym samym stosunkiem czystego zysku do rocznej wartości produkcji jak w Królestwie, otrzymujemy ogólną cyfrę czystego zarobku przedsiębiorstw górniczych w Polsce za rok 1913 — mniej więcej 130 milionów koron. Cały więc czysty zarobek — z punktu widzenia społecznego — górnictwa, składający się z zarobków robotników i przedsiębiorców, wynosiłby około 520 milionów, czyli przeszło pół miliarda kor.

Produkcja żelaza surowego wynosiła na ziemiach polskich około 1.800.000, jego wartość około 150 milionów koron. Produkcja żelaza kutej i stali wynosiła na obszarze Polski około 2.300.000 ton. Roczna wartość produkcji hut cynkowych we wszystkich trzech zaborach wynosiła w roku 1910 około 120 milionów koron. Huty żelazne zatrudniały około 45.000 robotników, huty cynkowe około 12.000, cały przemysł hutniczy na ziemiach Polski około 60.000 ludzi, którzy zarabiali około 90 milionów koron rocznie. Zarobek przedsiębiorców należy szacować na jakich 30 milionów koron rocznie; cały więc zarobek społeczny hutnictwa wynosił 120 milionów koron rocznie według cen przedwojennych.

Tak więc górnictwo i hutnictwo zatrudniając około 320 tysięcy ludzi i odrzucając w znaczeniu ekonomiczno-społecznym netto $\frac{2}{3}$ miliarda koron według cen przedwojennych stanowi po rolnictwie już dzisiaj najpoważniejszą pozycję naszego budżetu narodowego i zdaje się być przeznaczoną do uczynienia z Polski kraju bogatego na miarę zachodnio-europejską — oczywiście o ile dyplomacja i armia polska potrafią zapewnić nam posiadanie Górnego Śląska.

Przemysł.

O przemysle polskim można by grube tomy pisać i pomimo ubóstwa naszej odnośnej literatury, już grube tomy napisano. Wobec tego ograniczamy się tu tylko do jak najkrótszego zobrazowania stanu przedwojennego.

Naprzód parę uwag ogólnych. Spisy niemieckie i austriackie obejmowały zarówno przemysł wielki fabryczny, jak i rękodzieło i przemysł domowy, dalej „przemysł“ handlowy, komunikacyjny i gospodni, spisy rosyjskie uwzględniały tylko przemysł fabryczny. Dlatego tu porównanie poszczególnych dziedzin nie zawsze jest możliwe.

Na sto ludności miało utrzymanie z przemysłu górnictwa i hutnictwa:

Poznańskie	23	Król. Kong.	15
Prusy Zach.	24	Litwa i Białoruś	9
Rej. olsztyńska	18	Ruś	9
Rej. opolska	48	Austria	27
Galicya	9	Niemcy	40
Śląsk Cieszyński	47		

Z zestawienia tego wynika, że tylko Śląsk Górny i Cieszyński należy zaliczyć do krajów silnie uprzemysłowionych, a i tu lwia część przypada na górnictwo. Cyfry dla Królestwa są z powodów wyżej wymienionych za niskie, a uwzględniwszy, że od roku spisu (1897) przemysł uczynił tam wielkie postępy, dochodzimy do wniosku, że w Królestwie przemysł gra już bardzo poważną rolę. Pod względem porównawczym lepszy pogląd daje następująca tabliczka:

Przemysł wytwórczy w Polsce.

Liczba robotników w zakładach zatrudniających wyżej 50 robotników:

w tysiącach	w % całej ludności
Poznańskie 47	23
Prusy Zach. 54	33
Prusy Wsch. 41	20
Śląsk pruski 290	57
Galicya 37	5
Śląsk austriacki około 40	około 53
Król. Kongr. 257	20
Litwa i Białoruś 40	3
Ruś 115	8
Austria 975	37
Prusy 2400	63

C. d. n.

Lucyan Berson

Prace Komisji taryf celnych.

Komisja taryf celnych przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu utworzyła od dnia 23 z. m. do chwili bieżącej, szereg podkomisji i sekcji, do których powołała rzeczoznawców-specjalistów z dziedziny przemysłu, handlu i rolnictwa. Nie bacząc na krótki termin prekluzyjny, bo 1 lipca r. b., przygotowawcze, do wprowadzenia niezbędnych zmian z punktu widzenia gospodarczo państwowych potrzeb, prace Komisji i kooptowanych przez nią organów doradczych, idą w tempie pośpiesznym i ożywionym.

Przy Komisji stale funkcjonuje sprawny aparat doradczy w osobach powołanych delegatów gospodarczych instytucji na obszarach ziem Rzeczypospolitej Polskiej. Radę stanowią delegaci:

Tow. Przemysłowców Królestwa Polskiego, Rada Zjazdów Górniczych, Komitet Giełdowy, Stowarzyszenie Kupców w Warszawie, Centralne Towarzystwo Rolnicze w Warszawie, Stowarzyszenie Techników w Warszawie, Stowarzyszenie Ekonomistów w Warszawie, Związek Kółek rolniczych, Izba Handlowa i Przem. w Krakowie, Izba Handl. i Przem. we Lwowie, Związek Górników i Hutników w Krakowie, Towarzystwo Rolnicze w Krakowie, Galicyjskie Towarzystwo Gospodarcze we Lwowie, Związek Przemysł. w Bielsku-Białej, Rada Narodowa w Cieszyńsku, Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu.

Do podkomisji powołano rzeczoznawców z dziedziny najważniejszych gałęzi życia gospodarczego. Każdy artykuł stosowanej taryfy celnej podlega rzeczowej krytyce z punktu widzenia potrzeb, zarówno producentów, jako też konsumentów; nie zapomina się też o skoordynowaniu potrzeb kulturalno-społecznych i państwowych.

Sharmonizowanie czterech wymienionych pierwiastków stanowi główną troskę Komisji, która uzgadnia wielorakie rozbieżne kierunki wniosków zainteresowanych sfer.

Praca to niezmiernie trudna, jeśli wziąć na uwagę fakt, że Komisja ma do zwalczania spiętrzone różne przeszkody na drodze do ustalenia dogodnych warunków rozwoju przemysłu, handlu i rolnictwa, a przeto liczyć się musi przedewszystkiem z obniżeniem cel na szereg artykułów wwozowych, przy równoczesnym uwzględnieniu ochrony krajowej produkcji i stosowaniu minimalnych cel fiskalnych.

W większości wypadków Komisja zamierza ustalić takie stawki celne, jakie w najwyższym stopniu odpowiadają chwili bieżącej, okresu przejściowej gospodarki powojennej. Ta znów okoliczność, że Komisja jest stałą instytucją, istniejącą do chwili wprowadzenia polskiej autonomicznej taryfy celnej przyczynia się niewątpliwie do uspokojenia obaw ogółu społeczeństwa, że wprowadzane przez Komisję stawki celne mogą się odbić na jakiegokolwiek gałęzi przemysłu i handlu i błędnie rychło nie da się usunąć. Komisja może, gdyż ma prawo, każdej chwili pod wpływem naglącej konieczności życia gospodarczo-państwowego i na wniosek słuszny zainteresowanych sfer, przystąpić do poczynienia w taryfie stosowanych takich odpowiednich zmian, że te doprowadzą do pożądanego przez ogół społeczeństwa stanu.

Rozumiejąc dobrze, że przyświecać winna działalności poważnej dewiza festina lente, Komisja spraw celnych postępuje rozważnie, gdyż, jak przez logiczne sito, tak przez szereg sekcji, podkomisji, a następnie przez filtr obrad Rady przepuszcza wnioski złożone w sprawie poświadczonych przez przemysłowców, kupców i rolników, zmiany w taryfie stosowanej. W ten sposób Komisja zamierza niedopuszczyć do tych wstrząsów, któreby w niedalekiej przyszłości spowodowały niechybnie w życiu przemysłowym, handlowym i rolniczym częste zmiany artykułów taryfy.

Niewątpliwie, praca wymaga dobrej woli doradczych organów, ponieważ w okresie dzisiejszej gospodarki stanowi podwalinę niedalekiej uporządkowanej produkcji i konsumpcji krajowej.

Już dzisiaj w Radzie ścierają się zdania, co do uzgodnienia różnych zapatrywań zainteresowanych sfer społecznych, lecz, jak nas informują, zarówno tok obrad, jakoteż sama tendencja państwowo-gospodarcza Komisji, zmierzającej do unormowania stosunków celnych, dają rękojmię dodatnich rezultatów pracy.

F. Woycicki.

Dział handlowy i finansowy.

Nowe towarzystwa handlowe.

W chwili obecnej jesteśmy świadkami bardzo pociesającego objawu: niesłychanie szybkiego rozwoju towarzystw akcyjnych. Wiadomo, iż w Polsce przed-

wojną naogół typ towarzystwa akcyjnego był mało rozwinięty. Obecnie Min. Przem. i Handlu, wydział prawny, poprostu zawałone jest prośbami o zatwierdzenie ustaw tworzących się towarzystw akcyjnych. Do szeregu dziś już licznie reprezentowanych towarzystw akcyjnych przybyły dwa nowe: Warszawskie Tow. terenowe oraz 1-sze Polskie tow. akc. dla importu i eksportu.

Towarzystwo terenowe ma za zadanie urządzenie dzielnic miejskich i podmiejskich Wielkiej Warszawy. Towarzystwo ma prawo zakupowania i sprzedawania terenów, placów, nieruchomości i gruntów, w granicach Wielkiej Warszawy i jej okolicach w powiecie warszawskim, parcelowania, organizowania, popierania i prowadzenia wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, instytucji i zakładów użyteczności publicznej, zabiegania i starania się o przeprowadzenie inwestycji, zapewniających jaknajwiększe wygody i bezpieczeństwo ludności, udzielania na budowę i budowlę pożyczek oraz przedsięwzięcie wszelkich środków, jakie tylko mogą wpłynąć na rozwój i zaludnienie urządzonych przez Towarzystwo dzielnic.

Kapitał akcyjny spółki określony na 4.000.000 mk. podzielono na 8.000 sztuk akcji, na okaziciela po 500 mk. akcyja.

Założycielami Towarzystwa są: Antoni Wysocki, Józef hr. Tyszkiewicz, Andrzej Wierzbicki, Stanisław hr. Lubomirski, Eustachy Korwin-Szymanowski, Leonard Bobiński, Jan Kazimierz hr. Krasicki, Apolinary Thieme, Aleksander Grobicki, Mieczysław Hofman, Stanisław Rostkowski.

Tow. akc. dla importu i eksportu z kapitałem zakładowym 5 mil. mk. ma na celu: Import z zagranicy produktów spożywczych, surowców i towarów gotowych. Eksport surowców i produktów krajowych. Dostawy państwowe dla armii, dróg żelaznych i wodnych, fabryk, warsztatów i urzędów. Przyjmowanie reprezentacji fabryk i producentów zagranicznych w Państwie Polskim, tudzież reprezentacji producentów polskich zagranicą. Urządzenie wystawy prób, wzorów i okazów produktów, surowców itp. zagranicznych i krajowych. Organizowanie agencji we wszystkich centrach przemysłowych i miastach większych w Polsce i zagranicą. Niewątpliwie Towarzystwo odda krajowi bardzo cenne usługi.

Nowa instytucja finansowa w Poznaniu.

(z. c.) Szerokie pole działania zyskały za granicą na Zachodzie instytucje przedsiębiorstw powierniczych. I u nas dawał się dawno odczuwać brak tego rodzaju przedsiębiorstwa. Obecnie rozpoczęło w Poznaniu działalność towarzystwo akcyjne p. n. „Powiernik”. W zakresie czynności nowego przedsiębiorstwa wchodzi 1. książkowość bankowa, spółkowa i kupiecka, 2) książkowość dla majątków ziemskich z własnym wydawnictwem rejestrów, 3) oddział podatkowy, deklaracje, reklamacje, zastępstwo, 4) rewizje ksiąg i kasowości, 5) administracja spadkowa, likwidacje, akordy, zamykanie prywatnych przedsiębiorstw, stałe nadzory, rewizje, etc.

W towarzystwie „Powiernik” zyskuje gospodarka polska instytucję bardzo potrzebną, niemal niezbędną. Kierownictwo spoczywa w rękach wypróbowanych fachowców i rokuje jak najlepszą przyszłość dla instytucji, która przyczyni się w wielkiej mierze do uzdrowienia dotychczasowych stosunków gospodarczych oraz stanowić będzie walną podporę przemysłu i handlu.

Bank francusko-polski.

W Paryżu powstaje z kapitałami polskimi i francuskimi instytucja finansowa, która ma pomódz do rozwoju polskiego przemysłu i pośredniczyć w obrotach pieniężnych pomiędzy Francją a Polską. Inicjatorem jest inżynier Piestrak, właściciel wielkich fabryk chemicznych w Boulogne pod Paryżem, który od lat 15 mieszka we Francji.

P. Piestrak, uważając, że w instytucji przeznaczonej dla obrotów z Polską, Polacy powinni posiadać przewagę wpływów, przeznaczył dla akcjonariuszów francuskich tylko 40 proc. kapitału zakładowego, który ma wynosić na razie 10 milionów franków. W kołach polskich myśl nowego Banku znalazła ogólne uznanie i wśród pierwszych subskrybentów znajdujemy nazwiska ks. Andrzeja Lubomirskiego, bar. Götza-Okocimskiego, hr. A. Potockiego, Dybrowskiego, inż. Drobnika z Krakowa i p. L. Spiessa, znanego warszawskiego przemysłowca.

Kapitał zakładowy jest już zabezpieczony i w drugiej połowie lipca Bank prawdopodobnie zacznie funkcjonować.

Zadania i zakres Banku są bardzo rozległe i nie ulega wątpliwości, że jego rozwój będzie szybki i pomyślny, tak, że już teraz jest przewidziane podniesienie kapitału zakładowego do 50 mil. franków.

Statut banku zapewnia mu możliwość przeprowadzenia wszelkiego rodzaju operacji kredytowych, aby, jak brzmi ustęp II drugiego artykułu popierać wszelkimi środkami stosunki ekonomiczne krajów Ententy z Polską. Kapitał zakładowy jest podzielony na 10.000 akcji po 1000 franków i Bank wejdzie w życie, skoro cały kapitał będzie podpisany, a przynajmniej czwarta część zostanie wpłacona gotówką.

Polsko-francuska izba handlowa.

(m. b.) Powstaje Izba handlowa polsko-francuska, organizowana dla rozwoju stosunków ekonomicznych pomiędzy Polską a Francją.

Izba, jako zasadnicze punkty w programie swej działalności obejmuje:

1) Popieranie stosunków handlowych pomiędzy Polską a Francją zarówno dla rozwoju dowozu, jak i wywozu towarów.

W tym celu Izba nawiązuje stosunki bezpośrednie pomiędzy firmami polskimi a francuskimi, zbierając dane o stanie interesów i zdolnościach płatniczych przedsiębiorstw handlowych.

2) Popieranie stosunków przemysłowych i pośredniczenie przy organizowaniu się przedsiębiorstw polsko-francuskich powstających z inicjatywy prywatnej oraz przy realizowaniu inwestycji państwowych i komunalnych a zarazem przy wykonywaniu robót publicznych. Z jednej strony Francja skłonna jest do lokaty swych kapitałów w interesach przemysłowych z drugiej zaś strony dla Polski jest wielce pożądanym dopływ ich dla rozwoju ekonomicznego kraju. W tym celu dodatnie i praktyczne wyniki dać mogą odpowiednio opracowane memoriały przez fachowe siły techniczne i ekonomiczne obydwu krajów.

3) Popieranie stosunków finansowych pomiędzy oboma krajami drogą ułatwienia transakcji pieniężnych zarówno dla osób prywatnych, jak i organizacji społecznych, ewentualnie dla skarbu państwa polskiego, zarządów miast i gmin w Polsce.

Statut izby handlowej, który złożono p. ministrowi przemysłu i handlu do zatwierdzenia, przewiduje: zbieranie i publikowanie danych statystycznych dotyczących życia ekonomicznego Polski i Francji, przeprowadzanie studiów nad zapotrzebowaniami wytwórczości i zbytu, celem ujednolicienia i rozwoju wszelkich gałęzi handlu, przemysłu i finansów, publikowanie studiów ekonomicznych, dotyczących Polski i Francji, podejmowanie u władz starań o przeprowadzenie pożądaných reform i ulepszeń w dziedzinie handlu, przemysłu i finansów, organizowanie zebrań publicznych, odczytów i komisji, tworzenie muzeów, wystaw stałych i tymczasowych oraz ułatwianie zawierania umów i transakcji handlowych, przemysłowych i finansowych, zawieranych przez państwowe, komunalne, społeczne i prywatne organizacje Polski i Francji.

Towary z Francji i Szwajcarii.

(m. b.) Nawiązanie stosunków handlowych z zagranicą przybrało w ostatnich tygodniach realne kształty. Przywieziono płótno na bieliznę z Anglii, Włoch i Szwajcarii, oraz artykuły spożywcze jak: czekoladę, kakao, suche owoce, ryż, sardynki, oliwę. Z inicjatywy prywatnej przybyły dwa transporty z Francji i ze Szwajcarii z różnymi towarami.

Transporty te były w drodze eskortowane przez specjalne pogotowie wojskowe, złożone z żołnierzy francuskich i szwajcarskich. Razem z towarami przyjechali przedstawiciele odnośnych firm zagranicznych i sztab urzędników.

Z chwilą otrzymania wiadomości o przybyciu pierwszego transportu do Warszawy, urząd walki z lichwą i spekulacją porozumiał się z ministeryami: przemysłu i handlu, spraw zagranicznych i aprowizacji w sprawie rozdziału i sprzedaży towarów, w szczególności dla powzięcia postanowień, zmierzających ku zapobieżeniu spekulacji i pobieraniu nadmiernych cen w sprzedaży detalicznej.

Część towarów otrzyma rząd dla własnych potrzeb i tak: ministerium przemysłu i handlu (metale i inne surowce) ministerium zdrowia (materiały apteczne i t. p.), ministerium aprowizacji (żywność, tkaniny i t. d.) Na drugim miejscu uwzględnione są kooperative spożywców, dalej idą kooperative kupieckie a dopiero reszta dopuszczona jest do zbytu z wolnej ręki.

Urząd walki z lichwą i spekulacją zorganizował kontrolę w celu ograniczenia zysku obu konsorcjów importujących i jednocześnie zastosował środki, aby towar, przeznaczony do sprzedaży warszawskim kupcom detalicznym, dostał się do rąk szerszej publiczności z wyłączeniem spekulantów. Nadto czynione są w miarę możliwości środki w celu niedopuszczenia do dowolnych zysków kupca.

Ze stanowiska praktycznego, sam fakt napływu towarów powinien wywołać współzawodnictwo zagranicznych importerów i tutejszych sprzedawców, co tylko dodatnio wpłynie na obniżenie cen towarów na naszym rynku wogóle.

W handlu np. czekoladą i kakao, których dowieziomo już kilka wagonów, jesteśmy zaopatrzeni już w te produkty lepiej, niż przed wojną, o ile chodzi o towar zagraniczny (z Francji i ze Szwajcarii). Ceny wobec tego wciąż spadają. Gdy przed kilku tygodniami kilo czekolady kosztowało w detalu około 180 mk. ostatnio większy transport czekolady za milion blisko marek sprzedała spółka szwajcarska tutejszej spółce kolonialnej po 70 mk. za kilo. W detalu czekolada ta jest sprzedawana po 80 mk. za kilo, czyli 8 mk. za tabliczkę 100-gramową.

Są już zapowiedzi, że cena czekolady jeszcze bardziej spadnie. Oto jedna z wielkich firm paryskich zapowiada już sprzedaż czekolady w Warszawie w detalu po 28.80 mk. za funt, kakao po 20 mk. Inna znana firma spodziewa się wkrótce transportu z Francji, mogąc sprzedawać czekoladę w detalu po 50 mk. za kilo, czyli 20 mk. za funt i w tejże cenie kakao.

DZIAŁ WĘGLOWY.

Przyczyny braku węgla.

Wobec ciągłych narzekań, zarówno ze strony przemysłowców, jak i szerokich sfer naszego społeczeństwa na brak węgla, zwróciliśmy się do jednego z wyższych urzędników Państwowego Urzędu Węglowego z prośbą o wyjaśnienie nam przyczyn tego braku. Zwróciliśmy uwagę na skargi przemysłowców, którzy zapewniają, iż dalszy brak węgla spowoduje zamknięcie będących w ruchu fabryk. Urzędnik Państwowego Urzędu Węglowego, zapytany przez nas, jaka jest różnica między zapotrzebowaniem a produkcją, oświadczył, co następuje:

Na miesiąc lipiec r. b. do P. U. W. wpłynęło zgłoszeń na węgiel z terytoriów b. Królestwa Kongresowego na ogólną ilość 489.845 ton. Z tego przypada na:

Wojsko i Koleje Żelazne o torze normaln.	178.800 ton
Koleje wązkotorowe	2.460 „
Żegluga Rzeczna	4.445 „
Przemysł	134.690 „
Przedsięb. municyp. i użyteczn. publicz.	
W Warszawie, Łodzi i innych miejscowościach	22.835 „
Opał domowy	127.000 „
Potrzeby rolnicze (omłot i plugi parowe)	19.615 „

Ogółem zapotrzebowanie na miesiąc lipiec r. b. na terytorium b. Królestwa Kongresowego wynosi 489.845 ton.

Do cyfry tej dochodzi jeszcze 106.000 ton dla wywozu poza granice b. zaboru Rosyjskiego (Poznańskie i Małopolska), co razem stanowi 595.845 ton, które P. U. W. musi pokryć z produkcji Zagłębia Dąbrowskiego.

Tymczasem maksimum wydajności Zagłębia Dąbrowskiego przy jaknajsprawniejszym działaniu kolei żelaznych, wynosi zaledwie około 350.000 ton; zrozumiała jest rzecz, przeto, że zgłoszenia na węgiel muszą ulegać znacznej redukcji.

Redukcja ta w znacznej mierze dotyka wszystkie kategorie zapotrzebowania, nie wyłączając potrzeb wojskowych i kolei, najbardziej jednak odczuwać się daje kategorii potrzeb przemysłowych, które w miesiącu lipcu zostały zredukowane do 50%, potrzeby rolnicze o 35% i opał domowy o 75%.

Regularna wysyłka już tak zredukowanych ilości węgla dla poszczególnych kategorii odbiorców możliwa jest jednak tylko przy jaknajbardziej sprzyjających warunkach. Jeżeli jednak zajdzie choćby krótkotrwały strajk na kopalniach lub kolejach, jeżeli ze względów strategicznych zajdzie potrzeba przerzucenia wojsk lub też zdarzą się niepokoje graniczne, jak to ma miejsce obecnie na pograniczu Górnego Śląska, to wówczas już nie może być mowy o całkowitem wykonaniu przez P. U. W. ustalonego na dany miesiąc programu wysyłki.

Przy rozpatrywaniu powyżej przytoczonych danych, należy mieć na uwadze, że zarówno potrzeby ogólnopństwowe (zaopatrzenie w opał wojska i kolei), jak i potrzeby rolnicze, przemysłowe i opałowe, wobec rozszerzania się terytoriów Państwa Polskiego, stale i znacznie się zwiększają.

Dodać tu jeszcze wypada, że obecna produkcja węgla Wschodniej Europy nie wyłączając Niemiec (a więc i Górnego Śląska) zmniejszyła się bardzo znacznie, wynosi bowiem 60% produkcji przedwojennej; produkcja zaś Zagłębia Dąbrowskiego w chwili obecnej wynosi tylko 75% produkcji przedwojennej.

Przyczyn braku węgla nie można więc upatrywać w mniej lub więcej sprawnym działaniu odnośnych organów państwowych; brak ten, z przyczyny zmniejszonej produkcji kopalń, jednakowo odczuwa się nie tylko w Polsce, ale i we wszystkich krajach Europy.

Wreszcie, twierdzenie jakoby potrzeby m. Warszawy nie były postawione ze względu na swą nagłość we właściwej kolejności wykonania, nie jest ściśle, gdyż potrzeby te są zaspakajane zaraz po pokryciu najważniejszych potrzeb państwowych, t. j. wojska, kolei i żeglugi i równorzędnie z zaopatrywaniem najważniejszych potrzeb przemysłowych jak huty, szklarnie, przemysł metalowy i cukrowniczy.

Warszawa, dnia 6. czerwca 1919 roku.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Uruchomienie przemysłu łódzkiego.

W sprawie uruchomienia przemysłu łódzkiego odbyła się w tych dniach druga już z kolei narada w ministerium spraw wewnętrznych przy udziale delegatów ministerów i przedstawicieli m. Łodzi. Na konferencji tej zajmowano się specjalnie sprawą robót publicznych i aprowizacji szerokich mas okręgu łódzkiego.

Otrzymujemy wiadomości z Łodzi, iż firma I. K. Poznański zamierza już w sierpniu r. b. uruchomić wszystkie swe fabryki. Surowiec zapewniony: 20.000 bel bawełny jest w drodze, drugie tyle czeka kolei transportu w Liverpoolu.

W fabryce Gayera już zaczęto przyjmować robotników do pracy.

Z otrzymanych z Poznańskiego surowców wyrabiane są przez małe zakłady fabryczne niektóre artykuły dla intendatury wojskowej.

Drobny przemysł.

Ważną stroną działalności Ministerium Przemysłu i Handlu jest akcja w kierunku uruchomienia rzemiosł i Drobego Przemysłu dająca streścić się w poniżej przytoczonej tabelce:

Grupa metalowa: w ciągu lutego, marca i kwietnia uruchomiono 155 warsztatów z 2.604 robotnikami. Gru-

pa chemiczna: zajęła 195 robotników w 37 pracowniach. W grupie włókienniczej zwiększa się znacznie działalność, w lutym było czynnych 6 warsztatów, w kwietniu już 14 z 443 robotnikami. Razem pracuje 33 warsztaty z 520 robotnikami. Grupa skóry zajmuje w 54 warsztatach 253 robotników. W grupie spożywczej pracuje 967 robotników w 115 zakładach. Grupa papiernicza w 2 zakładach zajmuje 50 ludzi. Grupa ceramiczna w 3 zakładach 24 robotników.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Polska, a Międzynarodowy Związek Poczty.

(z. c.) Państwo Polskie zgłosiło przystąpienie do wszechświatowej Unii pocztowej i zostało do niej przyjęte. Wskutek tego podjęto już regularny ruch zagraniczny na razie jednak tylko listowy ze wszystkimi państwami. Na razie brak jedynie połączenia pocztowego z Rosją, Ukrainą, Rumunią, Bułgarią. Również nie ma formalnej umowy z Niemcami.

O rekwizycjach w gen. gub. Warszawskim.

(m. b.) Poseł Brun przedstawił na posiedzeniu w Sejmie podczas debaty o ulgowych pożyczkach dla przemysłowców spis dokładny dokonanych przez Niemców rekwizycji. Jest to dokument, który Niemcy zapomnieli z sobą zabrać. Mówca przytoczył niektóre pożyczki i tak: z gen. gub. Warszawskiego zabrano:

żelaza — 81 mil. 838.000 kg.
cynku, cynku, ołowiu — 19 mil. 300.000 kg.
miedzi — 7 mil. 600.000 kg.
skór bydlęcych — 800.000 sztuk,
skór na podeszwy już gotowe — 2 mil. kg.
pasów transmisyjnych — 890.000 kg.
Z Łodzi samej wywieziono pasów 1.400 kg.
drzewa z 7 tylko majątków, z których są cyfry 44.700 wagonów,
tłuszczów, olei — 1 mil. kg.
bawełny — 9 mil. 500.000 kg.
wełny — 9 mil. 800.000 kg.,
lokomotyw i wielkich maszyn — 150 sztuk.
obrabiarek do tokarń — 3.500 sztuk,
motorów elektrycznych — 150 sztuk i t. d.
Za wszystkie te zabrane przedmioty nie zapłacili przemysłowcom złamanego szeląga. Przed przybyciem Niemców na rozkaz władzy rosyjskiej wywieziono do Rosji jakieś 1.000 wagonów surowców, a oprócz tego różni przemysłowcy musieli przenieść do

Rosji znaczną część fabryk swoich, dla dokończenia obstalunków.

To wszystko dać może o tem pojęcie, co uciერიeli wlecy przemysłowcy.

Wydajność pracy w hutach Zagłębia Dąbrowskiego.

(z. c.) Wytwórczość surowca w hutach Królestwa polskiego przedstawiała przed wojną następujące cyfry (według „Odbudowy kraju“):

Nazwa zakładu	r. 1905	r. 1910	r. 1913
Huta bankowa	3.265.025	4.739.272	6.730.557
Ostrowiec	3.916.851	2.454.447	4.741.027
Huta Częstochowa	3.150.867	2.637.284	6.802.423
Huta Zawiercie	2.377.496	3.602.660	4.079.079
Starachowice	439.779	—	—
Stąporków	710.055	625.517	759.201
Huta Katarzyna	1.278.160	967.173	2.265.400
Bliżyn	21.225	—	—
Chlewiska	273.120	274.117	163.606

Stwierdzenie o ile wytwórczość zmniejszyła się w ostatnim czasie w całym Zagłębiu nie jest możliwe, zwłaszcza, że wiele hut było zmuszonych zupełnie zawiesić swą czynność w czasie wojny. Według informacji fachowców można ogólnie powiedzieć, że huty czynne w roku 1918 produkują zaledwo 10—40% ilości surowca, wytwarzanego przed wojną. Zaprzeształy produkcji Ostrowiec, Stąporków, Huta Katarzyna, Bliżyn i Chlewiska. Huta Bankowa wytwarzała w roku 1918 około 2400 ton surowca, Huta Częstochowa oblicza częściową produkcję na 35—40 tys. miesięcznie. Huta Zawiercie i Starachowice wytwarzają około 10% produkcji przedwojennej.

Liczba robotników zatrudnionych w hutach wynosiła mniej więcej:

Nazwa zakładu	r. 1913	r. 1918
Huta Bankowa	3812	200—230
Ostrowiec	3252	—
Huta Częstochowa	1885	600
Huta Zawiercie	2006	600 z górą
Stąporków	1607	—
Huta Katarzyna	1987	—
Chlewiska	128	—
Starachowice	?	600 z górą

Z podanych tu cyfr nie można wyprowadzać wniosków co do cyfr produkcji, ponieważ z jednej strony cyfry nie są dokładne, z drugiej strony zaś nastąpiło niesłychane obniżenie ilości godzin pracy.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 26. czerwca 1919.

Papiery lokacyjne: ofiar. żąd. tranż.

4% Poż. kraj. E. 1893	102—103—	—
4% Poż. kraj. fund. szkol. E. 1908	102—103—	—
4 1/2% Poż. kraj. z r. 1913	105—106—	—
4 1/2% Poż. kraj. z r. 1914	105—106—	—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1909	100-50 101-50 101—	—
4% Poż. m. Lwowa	97—98—	—
4 1/2% Obl. kom. Banku Kraj.	104—105—	—
4% Obl. kom. Banku Kraj.	102-25 103-25 102-75	—
4% Obl. kolej. Banku Kraj.	102—103—	—
4 1/2% Listy zast. Banku Kraj.	103-25 109-25 108-75	—
4% Listy zast. Banku Kraj.	104-25 105-25	—
4% Listy zast. T. Kred. Ziem. 56 l.	104-25 105-25	—
4 1/2% L. zast. T. Kred. Ziem. 52 l.	108—109—	—
4% Listy zast. T. Kred. Ziem. 41 l.	—	—
4 1/2% Listy zast. Banku Hipot.	104—105—	—
4% Listy zast. Banku Hipot. 60 l.	101-25 102-52	—
4 1/2% L. z. Banku Gal. dla hand. i p.	105—106—	—
4 1/2% List. zast. Gal. Ziem. B. Kred.	104—105—	—

Akcyje bankowe:

Bank Przemysłowy	—	585—	—
Bank Hipoteczny	660—	—	—
Bank Gal. dla hand. i przem.	585—	—	—
Gal. Ziem. Bank Kred.	460—	—	—

Akcyje Tow. hand. i przem.

Polskie Tow. handl.	360—375—	—
Górka fabryka cementu	540—550—	—
Karpacie Tow. handlowe	1750—	—

Waluty:

Marki polskie	187—193—	190-25
Marki niemieckie	198—204—	—
Marki niemieckie drobne	186—192—	—
Ruble carskie po 100 rb.	225—230—	—
Ruble carskie po 500 rb.	222—228—	225-50
Ruble carskie drobne	215—220—	—
Ruble dumskie	122—128—	—

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel-
kiem Księstwem Krakowskiem

Filia w Krakowie.

Kapitał akcyjny: Koron 50.000.000.—

Rezerwy: około Koron 11.000.000.—

Zakład główny we Lwowie, filie w Drohobyczu,
Krośnie i Dąbrowie górniczej, Ekspozytura w Bo-
rysławiu.

Załatwia wszystkie transakcje bankowe. Udziela
kredyty kupieckie i przemysłowe. Finansuje przed-
siębiorstwa przemysłowe.

Polskie

Towarzystwo Handlowe T. A.

Zarząd główny:

w Krakowie, ul. Sławkowska L. 1.

Oddziały:

Warszawa, Lwów, Sosnowiec.

Kapitał akcyjny K 10.000.000.

Adres dla depesz do Zarządu gł. i oddziałów:

„TOHAN“

☐ Telefon Nr. 20—78 i 11—38. ☐

Rachunek bieżący:

Bank Krajowy, Kraków, Lwów; Bank Przemysłowy, Kraków, Lwów; Bank handlowy w Warszawie; P. K. O. Warszawa Nr 140,834.

Dział węglowy.

Dział drzewny.

Dział budowlany.

Dział żelazny.

Generalna Reprezentacja hut śląskich
i galicyjskich:

Dział rolniczy.

Dział maszyn rolniczych.

Dział spożywczy.

FABRYKA MASZYN I WAGONÓW

L. ZIELENIEWSKI

W KRAKOWIE, LWOWIE i SANOKU

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Rok założenia 1804.

Telefony 2060, 196.

Oddział I. Budowa maszyn:

Maszyny parowe, pompy, maszyny wodociągowe,
kompresory i t. p.

Oddział II. Kotłarnia:

Kotły parowe różnych systemów i wielkości.

Oddział III. Budowa mostów i konstrukcji żelaznych.

Mosty kolejowe, drogowe, konstrukcje dachowe,
hale targowe.

Oddział IV. Budowa wagonów:

Wagony osobowe i towarowe wszelkich typów.
Cysterny. Wozy dla tramwajów elektrycznych
i konnych. Wózki dla kolejek polowych, leśnych
i górniczych.

Oddział V. Odlewnia żelaza i metali:

Odlewy budowlane i maszynowe, podług własnych
lub nadesłanych modeli, do 10-ciu ton w jednym
kawalku.

Oddział VI. Budowa statków:

Statki rzeczne, parowe i motorowe, łodzie, bagry
ładowe i rzeczne, parowe i motorowe.

Specjalność: Bagry ładowe dla cegielń.

Oddział VII.

Maszyny wiertnicze, kotły, wyciągi i żurawie.

Zastępstwo dla urzędów naftowo-wiertniczych:

„ESHAPE”, SPÓŁKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA I BIURO INŻYNIERSKIE

Kraków, ul. Zwierzyniecka L. 30. Telefon 3476.

„ESHAPE”

SPÓŁKA HANDLOWO-
PRZEMYSŁOWA
I BIURO INŻYNIERSKIE

Kraków, ul. Zwierzyniecka L. 30, tel. 3476.

Dostarcza urządzeń maszynowych dla przemysłu naftowo-wiertniczego,
oraz maszyn, kotłów, konstrukcji żelaznych i t. d. dla innych gałęzi
przemysłu. Beczki na naftę, oliwę, smary, cement i t. d. w każdej ilości.
W najkrótszym czasie dostarczać będzie automobili osobowych jako też i ciężarowych z fabryk amerykańskich.